Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja; ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na miesiąc luty 1924 r. na poczcie: **1060800,—** mk. wekspedycji: **1000000,—** mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łam. jeden milim. w wyż **3** grosze p. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok VI | **Września, czwartek, dnia 31 stycznia 1924 r.** | **№ 14**

Do Obywateli Rzeczypospolitej!

Rząd obecny, powołany przez Prezydenta Rzeczypospolitej i obdarzony zaufaniem Sejmu, objął ster państwa z silnem postanowieniem zaprowadzenia ładu w gospodarce publicznej, a przedewszystkiem powstrzymania spadku waluty, wynikającego z braku równowagi między dochodami a wydatkami państwa oraz z nadmiernego tego powodu druk pieniądza papierowego, nie pokrytego złotem.

Sejm i Senat, dla ułatwienia wyjścia z kryzysu finansowego, udzieliły rządowi pełnomocnictw, pozwalając bez zwłoki wydawać rozporządzenia potrzebne do uzdrowienia Skarbu państwa i przeprowadzenia reformy walutowej.

Przedsięwzięte dotychczas środki: podwyższenie i przyspieszenie raty podatku majątkowego wypuszczenie bonów podatkowych i pożyczki kolejowej łącznie z waloryzacją podatków i ścisłem stosowaniem oszczędności w wydatkach, dają rękojmię, że w pierwszych dniach lutego zawita dawno oczekiwany stan, kiedy rząd będzie mógł wyrzec się dalszego druku pieniądza papierowego na potrzeby państwa.

Zapewnienie bliskości tej chwili dało rządowi podstawę do wydania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o nowej walucie „złotym polskim“ który ma zastąpić dzisiejszą markę i o statucie Banku Polskiego, któryby tę nową walutę oparł na silnym fundamencie złota i innych prawnych zabezpieczeń. Rząd ze swej strony wyrzeknie się całkiem zwracania się do tego banku po kredyty na swoje potrzeby, ażeby nowemu pieniądzowi zapewnić jak najwzorowsze podstawy.

W chwili tak poważnej mającej największe znaczenie dla przyszłości państwa, rząd, świadom odpowiedzialności przed narodem, poczytuje za swój obowiązek, zwrócenie się do społeczeństwa, bo od jego sumienności i gorliwego poparcia zależy szybkie i pomyślne zakończenie podjętej przez rząd reformy walutowej. Oddając Bank Polski w ręce samego społeczeństwa, rząd, dla dokonania wyboru akcjonarjuszy Banku powołał osobny Komitet organizacyjny z osób, zajmujących wybitne i niezależne stanowiska w naszem życiu gospodarczem.

Bank rozpocznie swe czynności-za parę miesięcy, wypuszczając nowy pieniądz złoty. Zanim to nastąpi rząd zapewni marce polskiej już wcześniej, w najbliższych dniach lutego, stałą wartość przez wyrzeczenie się dalszego jej drukowania na potrzeby państwa. W tym celu rząd odda nadzór nad P.K.K.P. Komitetowi organizacyjnemu Banku Polskiego.

Jak największe wysiłki muszą być zrobione w tym kierunku, aby istotnie w lutym, jak i w każdym innym miesiącu tego roku, dochody Skarbu starczyły na wypłacenie pensyj urzędnikom i inne niezbędne wydatki. Zadanie to, po tylu latach gospodarczego deficytu, jest tak wielkie, że rząd dokonać go będzie w stanie tylko przy współdziałaniu całego społeczeństwa w osiągnięciu należytej wydajności podatku i pożyczek wewnętrznych.

Rząd wydał już zwaloryzowaną pożyczkę kolejową, oraz bony podatkowe w złocie i wyda w najbliższym czasie inne papiery zwaloryzowane i oprocentowane, a P. K. O. przyjmuje oszczędności zwaloryzowane.

W ten sposób ludność będzie mopła bezpiecznie tak, jak przed wojną, składać oszczędności pieniężne. Rrząd nie dopuści, aby ktokolwiek na takich oszczędnościach ponieść mógł stratę.

Odżyć więc winien w narodzie zdrowy zmysł oszczędności pieniężnej i zakwitnąć na niej zdrowy kredyt państwowy, tak bardzo Polsce potrzebny.

Rząd przekonany jest, iż wspólny wysiłek własny oraz całego społeczeństwa zdoła w najbliższym czasie dokonać dawno oczekiwanego przez cały naród przełamania kryzysu finansowego.

Cel ten da się osięgnąć przez wielkie natężenie siły płatniczej społeczeństwa, przez ograniczenie wielu nawet potrzeb oraz przez usilną pracę i oszczędność na wszystkich polach i przez wszystkie sfery. Oszczędność musi być stosowana nietylko w państwowej gospodarce ale i prywatnej.

Miernikiem wartości obywateli w każdym nowożytnem państwie jest także rzetelne płacenie podatków, kierowanie się prawdą przy deklaracji stanu majątkowego i uiszczanie należytości skarbowych we wskazanych terminach, lokowanie swych należytości w kraju, a nie w obcych walutach i nie zagranicą. Gdy wszyscy spełnią swój obowiązek, szybko nadejdą czasy normalne.

Powszechne przeświadczenie, że przywrócenie normalnych stosunków walutowych leży w interesie najszerszych warstw ludności, daje rządowi pewność że wysiłki obecne, ku temu zmierzające, znajdą należne zrozumienie i gorliwe współdziałanie całego społeczeństwa, przedewszystkiem w nabywaniu zwaloryzowanych pożyczek wewnętrznych i akcyj Banku Polskiego i że nawet bez zastosowania przygotowanych już środków przymusowych wszystkie podatki będą zapłacone w ustanowionych terminach.

Warszawa, 26. I. 1924.

Prezes Rady Ministrów (—) Wł. Grabski.

Obcy o przyszłości gospodarczej Polski

Nie od rzeczy jest zapoznać się raz poraz z tem, co obcy o nas mówią. Ciekawym w tym względzie jest głos niemiecki o położeniu gospodarczem Polski, zamieszczony w jednym z ostatnich numerów berlińskiego dziennika „Berliner Tageblatt“. Oto co pisze m. in. autor artykułu:

Gdyby się chciało wewnątrz móc widoki na przyszłość gospodarki polskiej oceniać według skutków inflacji, wywołanej przez państwową gospodarkę finansową, popełniłoby się niewątpliwie pomyłkę. Spojrzenie na tablicę polskiego dowozu i wywozu. unaocznia nam systematyczny wzrost wywozu i zmniejszenie dowozu oraz uczy, że gospodarka Polski spoczywa na bardzo zdrowych podstawach. Podczas, kiedy z jednej strony cyfra dowozu od stycznia aż do października tego roku (1923) wykazuje spadek z 9365 miljardów na 7888 miljardów franków szwajcarskich, można z drugiej strony stwierdzić stały wzrost wywozu na przeszło 11 miljardów w początku października; cyfry te nie zmieniły się w ostatnich miesiącach wydatniej. Duża ta nadwyżka wywozu nad dowozem jest tem więcej uwagi godną, że dokonała się w chwili największej inflacji, która doprowadziła do zupełnego dostosowania się do cen światowych, tak, że odpadły nietylko wszelkie premje wywozowe, ale produkcja walczyć musiała z możliwie największemi trudnościami wskutek rosnącego chaosu finansowego.

Potężny wzrost wywozu polskiego od czerwca tego roku przy równoczesnem postępującem niszczeniu marki polskiej i wynikającym z tego zamieszaniu gospodarczem, wykazuje zupełnie niesfałszowany obraz sprawności wywozu polskiego i temsamem ogólnej gospodarki kraju. Inflacja mogła jedynie zniszczyć zdolność konkurencyjną artykułów przemysłowych (wyroby włókiennicze, maszyny itd.), podczas kiedy wywóz produktów naturalnych (węgiel, drzewo, nafta, sól), półfabrykatów oraz przedewszystkiem wywóz produktów rolniczych zwiększył się w sposób godny uwagi. (W tem miejscu stwierdza w dopisku redakcja „Berl. Tageblatt“, że wzmożenie wywozu surowców i wytworów rolnictwa przy opadającym wywozie wykończonych fabrykatów jest z drugiej strony dowodem zubożenia kraju pod wpływem inflacji i prób ratowania położenia, przez uciekanie się do prymitywnych metod gospodarczych dla utrzymania się przy życiu). Sanacja finansów i stabilizacja stosunków finansowych i kredytowych powinna dać wywozowi polskiemu potężną podnietę.“

W razie udania się sanacji, przewiduje w dalszym ciągu autor na rok przyszły — to zn. na rok 1924 — wielki rozkwit stosunków gospodarczych w Polsce.

Waloryzacyjny frank złoty

Warszawa, 29. 1. Kurs franka waloryzacyjnego ustalono na dzień 30 stycznia na 1910000 a na dzień 31 stycznia na 1900000 mkp.

Przyszła kampanja wyborcza

Rozpoczęła się już przygrywka do przyszłych wyborów. Witos, tracący grunt w Małopolsce, bada teraz grunt w Wielkopolsce. Zamyśla nową większość polską, złożoną z witosowców, nar. dem. chadecji i N. P. R. Oczywiście, że N. P. R. i narod. demokracja przechodziłyby wtenczas różne rozłamy.

Prasa ziemiańska, jak „Dzien. Pozn.“ i „Gazeta Powszechna“, organ Chrz. Str. Roln., będąca pod wpływem ziemiaństwa, rozpoczęła kampanję przeciwko Witosowi. Przewidzieć można, że między Witosem a ziemiaństwem dojdzie do większego roznamiętnienia w walce o pozyskanie głosów włościaństwa wielkopolskiego.

Wydalania obywateli niemieckich

W myśl rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, województwo poznańskie doręczy w najbliższym czasie rozkaz opuszczenia granic Polski do dni trzech stu pięćdziesięciu obywatelom niemieckim.

Jednocześnie tak samo brzmiące polecenie otrzymałe województwo pomorskie.

Rozporządzenie to, na którego mocy 300 obywateli niemieckich opuścić będzie musiało oba nasze województwa zachodnie, jest odpowiedzią na barbarzyńskie wydalenie obywateli polskich z Meklemburgji.

W myśl rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych w odpowiedzi na wydalenie z Bawarji 14 rodzin żydowskich obywateli polskich, województwo poznańskie doręczyło dziś rozkaz opuszczenia granic Polski do dni trzech czternastu rodzinom obywateli niemieckich. Oto ich spis:

1. Stutzke Michał, restaur. Drawski Młyn, żona i 6 dzieci.
2. Sangkuhl Edward, leśniczy Czarnków Karcza, żona i 4 dzieci.
3. Martens Paweł, przedstawiciel fabryki Ponań, Kantaka 7, żonaty.
4. Dr. Bose Karol, właściciel ziemski Białykoń Międzychód, żona i 3 dzieci.
5. Blau Maks, właściciel ziemski Trziniec Kępno, żona i 3 dzieci.
6. Denk Herman, właściciel ziemski Parowy Młyn, Międzychód, żona i 3 dzieci.
7. Saager Erich, właściciel mleczarni, Poznań, Ogrodowa, żona i 2 dzieci.
8. Spiro Maks, kupiec, Ostrów.
9. Teske Gustaw, kapitalista, Bydgoszcz, żonaty.
10. Sander Burghard, dyrektor Cukrowni Wierzchosławice Inowrocław, żonaty.
11. Borkenhagen Franz, leśniczy, Bydgoszcz, żonaty.
12. Rothe Artur, zegarmistrz, Leszno, żona i 2 dzieci.
13. Teichner Karol, kupiec Leszno, żona i 3 dzieci.
14. Nord Maks, dyrektor Cukrowni, Opalenica.

Kapitulacja rządu niemieckiego

Warszawa, 30. 1. Poseł Rauscher (Kl. niem.) złożył wczoraj premjerowi wizytę i oświadczył, że

Echa wielkopolskie o r. 1863

W listach Pauliny Wilkońskiej.

2) (Ciąg dalszy).

W tydzień później (20-go maja) donosiła Wilkońska o zwycięstwie Oborskiego między Kłodawą a Sampolnem. Miano zabrać trzy armaty. Major rosyjski Orłowski przeszedł do powstańców z 80 ludźmi. „W poniedziałek powracał tędy ranny do rodziny wprost z pola bitwy“ i wiadomości te potwierdzał.

Dalszy ciąg listu poświęcony jest aresztowaniom. Jedne sądy ich uwalniają, drugie wypuszczają za kaucją 1000 do 10000 talarów. Uwolnionych przez sąd w Lesznie, aresztowano na nowo i sąd ich po raz drugi uwolnił. Sledztwo o zbrodnię stanu prowadzi sprowadzony z Berlina Krueger.

„Niegolewski ranny (pod Ignacewem w oddziale Taczanowskiego), leży u siebie na wsi — a wieś całą wojsko trzyma w oblężeniu. W Gnieźnie, gdy wypuścili aresztowanych, całe miasto czekało od świtu na ulicach, przystroiwszy się w zielone gałęzie i laury. Cała ludność ich odprowadzała, śpiewając „Boże, coś Polskę“.

„Gdy zbierały się oddziały Taczanowskiego i Gonneka, chłopi stąd wychodzili masami. Zapytani, czy ich kto namówił, odpowiadali:

„Idziemy, bo nie chcemy być gorsi od drugich i aby raz już tych Rusków z naszej Polski wypędzić. Idziemy do wiary...“

O jednym parobku, któremu było na imię Stacho, opowiadano, że ścinał kosą Moskalom głowy, jak makówki. Dotąd nie wrócił, może poległ. Słusznie Wilkońską dziwiło, że nie wspominają dzienniki o bohaterstwie żadnego rzemieślnika, chłopa, lokaja, tylko o bohaterstwie inteligencji. „To należałoby czynić koniecznie, absolutnie“.

Zginęło jej kilkunastu znajomych, a między nimi wielce zdolny syn Karola Libelta (otóż Karol, poległ pod Osowiem). Przytaczała nazwiska rozstrzelanych, oraz Zagrody, Drohomireckiego, Arnolda Rudzkiego, którzy sami się zastrzelili. Pociesza się, że ofiary nie pójdą „na darmo“.

W liście z 4-go lipca poświęca ustęp walczącym za Polskę cudzoziemcom. Wspomina o Nullu, poległym pod Krzywaczką. Kraszewski przesłał jej jego fotografję.

„Mamy tu ich (cudzoziemców) w okolicy kilkunastu, a są to wszystko ludzie, którzy bili się w Algierze, w Krymie, we Włoszech. Otrzymali już nominacje i mundury. Ten ostatni jest z sukna szaraczkowego, kołnierz i wyłogi szafirowe, guziki białe; buty wysokie, kepi z wypustką szafirową, a do przyboru czapka polska futrzana z białą kitką.., Obecnie przybyło do Poznania 12 oficerów z Paryża, a mają zamieszczone w paszportach: „wysyła się do Królestwa Polskiego dla nauki wojny partyzanckiej“.

Po wzmiance o rozstrzelanym Ludwiku Platerze, o staraniach za nim Napoleona, o pobycie Sierakowskiego przed rokiem w Poznaniu z żoną w przejeździe do Algieru, czytamy dalej:

„W oddziale Oborskiego jest chłopczyk 12-letni, którego ojciec, zamożny obywatel, został pod Younghiem okrutnie przez Moskali zamordowany. Dziecko-sierota był przy nim, a potem nie chciał w żaden sposób do familji powrócić. Został więc dzieckiem obozu. Opowiadali mi żołnierze z tegoż obozu, że chłopiec krwawą poprzysiągł zemstę. Strzela tak celnie, że żaden strzał nie chybi. Jest słabiutki, drobny, skóra i kości. W marszu siedzi na furmanie, bo ujść nie może... O nazwisku jego nie mogłam się dowiedzieć.“

„Chłopek, któremu portret Taczanowskiego kupiłam, przed trzema tygodniami znów poszedł do powstania. Przyszło do niego trzech parobków wieczorem, a nad ranem wszyscy poszli razem. Opowiadał się tylko rządcy, że idzie z drugimi za wiarę. Drugi parobczak, który także był u Taczanowskiego, pod oficerem francuskim, tak się rozmiłował we wszystkiem, co francuskie, że się od wikarego języka francuskiego uczy!! I ten też znowu pójdzie. Francuzi na ludzi naszych ogromny wpływ wywierają“.

„Matka Youngha sprowadziła ciało syna do Francji*). Wszyscy o poległym z uwielbieniem wspominają. Był tu wczoraj zakonnik, który po onych to bitwach nieszczęśliwych rannych zbierał, do klasztoru zwoził, a następnie schronił się do Księstwa i teraz znów powraca, ale nie do klasztoru, tylko do obozu... Mówił mi o bohaterstwie Youngha i jak to serdecznem współczuciem nas darzył i niedolę naszą, jak to biednych, znędznionych, złotem francuskiem wspierał. Jak to w czasie boju wołał: Chargez! Chargez Polonais! — i kulą ugodzony jedną i drugą, jeszcze strzelał... aż wreszcie upadł z wykrzyknikiem: Pauvre Pologne!“

„W Iwnie leży ciężko ranny, jeszcze z pod Olszowy, z ostatniej potyczki Mielęckiego. Rana jego była zaniedbana przez brak dobrego lekarza... i dziś tak jest wycieńczony, że nie rana, lecz febra trawiąca go zabije. Ma lat 23 i ładną urodę. Nazywa się Dąbrowski... Czuwają nad nim panie, a siostrzyczka siedzi przy nim ciągle; doktór, dobry chirurg, z miasteczka bywa codziennie, nieraz po dwa razy dziennie. Z Poznania przyjeżdża doktór Nieszczotto co tydzień. Nadto i brat jest przy nim. Umrze dla braku lekarskiej pomocy z początku, — to jest okropne... Podobnych smutnych wypadków było już więcej.“

*) Uroczysty pogrzeb Younghowi sprawiono w Brdowie dnia 5-go maja.

(Dokończenie nastąpi.)

rząd Rzeszy niemieckiej gotów jest udzielić wysiedlonym obywatelom polskim odszkodowania, prosi jednak wzamian o wstrzymanie ze strony rządu polskiego ostatnich represyj aż do czasu rokowań, które rząd niemiecki proponuje podjąć w sprawie odszkodowań dla wydalonych Polaków.

Wobec tej kapitulacji rządu berlińskiego premjer Grabski zgodził się na czasowe wstrzymanie zarządzeń i na natychmiastowe podjęcie rokowań o odszkodowanie pokrzywdzonych obywateli polskich.

Panika na giełdzie warszawskiej

Warszawa, 28. 1. Na dzisiejszej giełdzie zapanowała niesłychana panika skutkiem masowego zaofiarowania walut zagranicznych, szczególnie dolara, który obniżył się do 9500000 mkp. Na czarnej giełdzie panowała jeszcze większa zniżka kursów walut obcych.

Zniżka cen

Warszawa, 29. 1. Zarówno w handlu jak i przemyśle daje się zauważyć spadek cen. Spadek nie jest objawem przesilenia, jak niektóre twierdzą, lecz jest spowodowany przeświadczeniem, że stabilizacja marki pozwoli zarówno przemysłowcowi jak i hurtownikowi i detaliście na tak zwane odkupienie się. Zniżka ma na celu szybsze i większe obroty. Zniżka cen towarzyszy także dlatego stabilizacji marki, ponieważ znika równocześnie ryzyko jakie towarzyszyło dewaluacji.

Wpływ szterlingów za cukier

Warszawa, 29. 1. W tych dniach P. K. K. P. otrzymała 205 000 funtów sterl. które wpłynęły z Anglji za wywieziony cukier. Spodziewany jest w najbliższym czasie jeszcze znaczny wpływ funtów sterl. z tego źródła.

Zmniejszenie długów Państwa

„Monitor“ ogłasza stan rachunków P. K. K. P. w dniu 10 bm. wykazujący po raz pierwszy zmniejszenie zadłużenia skarbu państwa w ciągu pierwszej dekady stycznia o 6769 miljardów marek. Obieg banknotów w ciągu tegoż okresu czasu zwiększył się o 10479 miljardow marek, a więc dowodzi to znacznego zwolnienia tempa prasy drukarskiej, przyczem wzrost cen pokryty jest w akcjach i kredytem gospodarczym, wykazującym zwiększenie o 9309 miljardów mk. oraz zwrostem pożyczek walut zagranicznych i rachunków zagranicznych nostro, wykazującym po uwzględnieniu różnic kursowych 6664 miljardów.

Kolej bez deficytu

Minister kolei inż. Tyszka udzielił współpracownikowi „Gaz. Porannej“ interesujących informacji na temat nowej gospodarki kolejowej. Na zapytanie, czy możliwe jest, by koleje państwowe w Polsce mogły się utrzymać same bez nadmiernych ciężarów dla życia gospodarczego kraju, bo pod tym względem panuje opinja, że koleje państwowe wogóle są przedsiębiorstwem deficytowem?

— Ależ wcale nie — zaprzeczył żywo pan minister. Pesymizm ten jest zupełnie nieuzasadniony. Koleje były i mogą być przedsiębiorstwem dochodowem. Również koleje państwowe polskie mogą i utrzymają się same.

— Jednakże dotychczas dawały tak wielkie deficyty.

— Dwie były tego przyczyny: zbyt niskie taryfy i wydatki inwestycyjne (stacje, mosty, zakup taboru i t. d.) Wydatków tych, zupełnie zrozumiałych, bo otrzymaliśmy po poprzednich gospodarzach koleje zniszczone wojną lub wprost ograbione, nie wyodrębniono z wydatków na samą eksploatację i stąd wrażenie, że koleje przynoszą tak wielkie straty.

— W jaki sposób chce pan minister przeprowadzić samowystarczalność kolei? Jakie taryfy będziemy musieli płacić?

— Wystarczą mi zupełnie obecne, wprowadzone przy waloryzacji, oczywiście na wydatki czysto eksploatacyjne. Budżet kolejowy już jest ustabilizowany, a co do wydatków inwestycyjnych, to je pokryje złota pożyczka kolejowa.

W końcu zauważył p. minister, że pożyczka ta opłaci się, gdyż zmniejszy wydatki eksploatacyjne.

Hakatystyczny szał

„Krzyże z grobów powyrywamy i przerobimy na miecze!“

Dzień 18 stycznia — jako rocznicę koronacji cesarskiej — wyzyskali nacjonaliści w Królewcu dla celów wielkiej propagandy i agitacji monarchistycznej. Organizacją uroczystości zajęli się nacjonaliści oraz związek Bismarcka, który w olbrzymiej sali miejskiej przygotował wielki festyn, na który zaproszono wszystkie pokrewne duchem organizacje Natłok był tak wielki, że policja musiała usuwać ciśnących się do sali, w której nie było jednego wolnego miejsca.

Uroczystość rozpoczęto odegraniem monarchistycznego marsza Fryderykowskiego, poczem zabrał głos słynny wróg Polaków, nacjonalista śląski, prof. uniwersytetu we Wrocławiu. Loringhofen. Mowa jego była jawnem zawezwaniem do przygotowań odwetowych, do skupiania sił wyzwoleniowych, do dążności obalenia traktatu wersalskiego. „Powróćmy do Bismarcka, do jego świetnych nakazów, a wtedy odzyskamy nietylko nasze całe utracone ziemie, ale również naszego cesarza i króla — wołał mówca. Wielu twierdzi, że zabrakło nam broni dla pokonania naszego wroga. — Jeżeli nie pójdzie inaczej, to krzyże z grobów powyrywamy i przerobimy je na miecze i będziemy mogli wtedy zaśpiewać „Lieb Vaterland, magst ruhig sein“!

Po przemówieniu prof. Loringhofena nastąpiło poświęcenie sztandaru organizacji Bismarckbundu. Kolejny mówca, pastor Richter, nawoływał członków tej organizacji, aby byli posłuszni, gdy Bóg zawezwie ich do czynu i gdy wybije godzina alarmu.

Po akcie poświęcenia nastąpiła uroczysta przysięga członków, że będą bronić sztandaru do śmierci.

Naród głupców wart jest knuta

Monachjum, 27. 1. Bayerischer Courrier donosi: Na odbytem niedawno zebraniu związku Bluechera prezes tego związku Schiffer wygłosił mowę, skierowaną przeciwko generaln. komisarzowi Kahrowi. Schiffer zapowiedział, że w najbliższym czasie, jeszcze przed procesem Huettlera, nastąpi zamach, podobny do zamachu z dn. 8 listopada. Dalej mówca powiedział: Będziemy postępowali z brutalną siłą. Naród niemiecki jest głupi i musi być chłostany.

Zamach na Trockiego

Moskwa, 19 1. Trocki zamieszkuje pałac, który dawniej należał do pewnego naftowego magnata. Pałac ten jest otoczony grubym murem i obsadzony silnie strażą. Przed paru dniami przybyły o północy dwa automobile ciężarowe, naładowane uzbrojonymi ludźmi, którzy zażądali imieniem Centralnego Komitetu puszczenia ich do wewnętrz. Gdy warta odmówiła ich żądania, wysłannicy centralnego komitetu wysadzili dynamitem bramę, poza którą, ku zdumieniu napastników, znajdował się drut kolczasty, stanowiący ochronę pałacu. Przy eksplozji zginęło 3 ludzi. Warta pałacowa zajęła swe placówki poza drutami. Tymczasem wezwano telefonicznie posiłków czerwonej armji, które zmusiły czekistów do ucieczki. Trockiego tej nocy w domu nie było.

W Moskwie rozeszły się bardzo charakterystyczne pogłoski, że Trocki stoi obecnie w ścisłem kontakcie z monarchistami. Mówią również o zamachu, za pomocą którego Trocki zostałby właściwym dyktatorem, a pozornie rządy sprawowałby jeden z członków byłego domu cesarskiego.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 30-go stycznia 1924 r.

* **Kuchnia dla bezrobotnych i biednych.** W czwartek zeszłego tygodnia otworzył Komitet opieki dla bezrobotnych i biednych dla miasta Wrześni kuchnię w rzeźni miejskiej. Dziennie wydaje się 240—250 porcji, co jest wymownym dowodem biedy i nędzy wśród ubogiej ludności naszego miasta. Komitet utrzymać może kuchnię wtenczas tylko, jeżeli obywatelstwo z miasta i powiatu zasilać będą tę kuchnię w te artykuły, o które komitet prosił przed kilku dniami w swej „gorącej prośbie“ na łamach naszego pisma. Komitet zwraca się raz jeszcze z prośbą usilną o pamięć dla tych nieszczęśliwych biednych, których położenie dla ostrej zimy i braku pracy jest rozpaczliwe. Pomoc szybka i obfita jest konieczna.

* **Dyrekcja państw. gimnazjum** przypomina, że w czwartek d. 31 bm. odbędzie się o godz. 3—4 po poł. konferencja wywiadowcza z rodzicami oraz nadzorami domowemi w sprawie postępów w nauce, pilności oraz zachowania się uczniów.

* **Wrzesińskie Koło Ziemianek.** Sekcja ekonomiczna działu ogrodniczego urządza we Wrześni dnia 7 lutego o godz. 11 przed południem wystawę dla członków swego koła. Miejsce wystawy poda się w sobotnim numerze.

* **Opłaty pocztowe.** Na czas od 1—15 lutego br. obowiązują te same opłaty pocztowe, a to skutkiem ustabilizowania się franka.

* **Termin zeznań podatku majątkowego.** Minister Skarbu podpisał rozporządzenie, przedłużające termin zeznań podatku majątkowego o 2 tygodnie t. j. do 15 lutego br. włącznie.

* **Zmiana w podatku obrotowym.** Ministerjum skarbu złożyło radzie ministrów do rozważenia projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie niezaliczania na podatek przemysłowy przedpłat uiszczonych na poczet tego podatku w postaci t. zw. świadectw przemysłowych. W ten sposób przedpłaty te stają się samoistnym podatkiem od przemysłu i handlu i nie mogą już być potrącane z podatku od obrotu. Kto zatem ma zapłacić w lutym roku 1924 podatek od obrotu osiągniętego w miesiącu styczniu tegoż roku — nie będzie już mógł potrącić $^{1}/_{12}$ części ceny zapłaconej za świadectwo przemysłowe.

— **Strzelno.** (Kontrola listów.) Pomocnik pocztowy, Władysław Troska ze Strzelna, zatrudniony w r. 1921 przy urzędzie pocztowym, podejrzywany był, że otwierał listy, szukając pieniędzy. Podczas nocnej służby przyłapał go na uczynku urzędnik pocztowy, Stanisław Jackowiak. Sąd skazał Troskę za otwieranie listu na karę najniższą, w ustawie przewidzianą, t. j. na 3 miesiące więzienia.

— **Rozdzień**, w katowickiem. (Kradzież krzyża przydrożnego.) Bezbożny czyn popełnili nieznani sprawcy w noc noworoczną. Mianowicie skradli krzyż kamienny, stojący przy drodze polnej, prowadzącej z kopalni Jerzego do Bagna. Bronzowa figura Pana Jezusa przedstawiała wielką wartość. Straszna zawieja śnieżna ułatwiła bezbożnikom ich niecną robotę.

— **Katowice.** (Śmierć od iskry z fajki.) W Katowicach na przedmieściu Załęże, wrócił do domu swego kowal E. Schroeder w stanie nietrzeźwym. Siadłszy w ciepłym kąciku przy piecu, zapalił fajkę i wkrótce zasnął. W tym czasie z fajki wypadła iskra na półkoszulek celuloidowy, który momentalnie wybuchnął płomieniem. Schroeder poniósł tak poważnie poparzenia, że w dwa dni po wypadku wśród wielkich cierpień, życie zakończył.

Nadesłano

Zła wola, czy niedbalstwo?

W dom. Gozdowo, pow. Września, dzięki intenzywnej pracy robotników z tej dom. żniwo zbóż zostało porządnie i w stanie suchem sprzątnięte. Niestety zarząd dom. stogów na czas nie pokrył słomą i stogi pozamakały prawie do połowy. Zaznaczam, że część stogów pokryto słomą dopiero w grudniu 1923 r. a część w styczniu 1924 r. Czy to nie skandal? Dom. Gozdowo jest własnością p. Sulerzyskiego, Polaka, który najchętniej ujeżdża samochodem, a gospodarstwo dał pod opiekę urzędnikowi p. Biegalke'mu — niemcowi. Widocznie p. Sulerzyski ma zaufanie do urzędnika Niemca. Czy podczas niewoli Polaków pod jarzmem pruskiem Niemcy też mieli urzędników Polaków?...

W mieście Wrześni ubodzy nie mają chleba a w dom. Gozdowo zboże gnije. Władze winne wobec powyższego faktu zająć odpowiednie stanowisko, celem niedopuszczenia do marnotrawienia zboża i aby we wszystkich domenach nie poobsadzano urzędników w postaci p. Biegalke'go.

Baczny obywatel W. M.

Podatek dochodowy

W związku z uchwaloną już przez ciała ustawodawcze ustawą z dnia 10-go stycznia 1924 roku w przedmiocie przepisów o państwowym podatku dochodowym obowiązujących na całym obszarze Rzeczypospolitej, Ministerstwo Skarbu zarządza, aby pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę na obszarze Województwa Wielkopolskiego, Pomorskiego i w górnośląskiej części Województwa Śląskiego — był w miesiącu lutym 1924 roku dokonywany w dotychczasowym trybie, według skali następującej:

L. p.	Wysokość wypłaconego wynagrodzenia obliczona w stosunku rocznym — ponad (w tysiącach markach)	do (w tysiącach markach)	Stopa procentowa podatku
1	4 204 800	5 606 400	0,3
2	5 606 400	7 008 000	0,4
3	7 008 000	9 110 400	0,5
4	9 110 400	11 212 800	0,7
5	11 212 800	13 315 200	0,9
6	13 315 200	15 417 600	1,1
7	15 417 600	17 520 000	1,4
8	17 520 000	19 856 000	1,7
9	19 856 000	22 192 000	2
10	22 192 000	24 528 000	2,5
11	24 528 000	26 864 000	3
12	26 864 000	29 200 000	3,5
13	29 200 000	30 368 000	4,5
14	30 368 000	32 120 000	5,5
15	32 120 000	33 872 000	7
16	33 872 000	36 208 000	8,5
17	36 208 000	38 544 000	10
18	38 544 000	40 880 000	11,5

Zauważa się, że na wymienionym obszarze należy na rzecz gmin miejskich i powiatowych związków komunalnych w miesiącu lutym 1924 r. potrącać równocześnie z podatkiem państwowym, poczynając od 4 stopnia powyższej skali włącznie dodatek w wysokości 3% wypłaconego wynagrodzenia.

Potrącone kwoty należy w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia wpłacić do Kasy Skarbowej, a to pod rygorem 5% kary za każdy dzień zwłoki.

Urząd Skarbowy
podatków bezpośrednich i opłat skarbowych
we Wrześni.

Z życia Towarzystw

** Zwyczajne zebranie Zw. Metalowców i pokrewnych zawodów odbędzie się dn. 1 lutego rb. o godz. 7 wiecz. w lok. p. Woźniaka (Hotel Warszawski). Z powodu ważnych spraw, uprasza się wszystkich członków, tak byłych, jak obecnych o łaskawe przybycie. Jaskólski, prezes.

Składki i pokwitowania

Obwodowy mistrz kominiarski p. Glabiszewski przekazał na rzecz ubogich miejskich 6 845 400,— mk., za który to dar składamy „Bóg zapłać!“ Magistrat. w z.: Konieczny.

Na ubogich miasta złożył K. Kaliszewski za 3 miesiące dzierżawę ze składu i pomieszkania od p. M. Olszewskiej 1 500 000 marek.

P. Ziołecki Stanisław zł. na Obronę Kresów Zachodnich 4 milj. mk., na Obronę Ligi Powietrznej Państwa 1 miljon mk.

Panu Józefowi Szwarcowi, posiedzicielowi fabryki pierników, skadają biedne dzieci Szkoły powszechnej za tak smaczne pierniczki serdeczne podziękowanie. Równocześnie uprasza się Szan. Obywateli m. Wrześni i powiatu o łaskawe poparcie kuchni dla biednych dzieci, gdyż zebrane fundusze i artykuły spożywcze starczą tylko na 4 tygodnie.

Podziękowanie! Tym wszystkim, którzy przez swój łask. współudział przyczynili się do uświetnienia Akademji Obrony Kresów Zachodnich we Wrześni, a mianowicie p. por. Szałowi, p. burmistrzowi Wierzejewskiemu z Miłosławia, p. kierown. szkoły Haydasowi z Miłosławia, miejscowej Szkole wydziałowej, Lutni, Młodej Polce składa Komitet niniejsz. serd. podziękowanie **Komitet O. K. Z.**

Miłosław. Niżej podpisany Komitet kwituje niniejszem z odbioru 22325000,— mk. (dwadzieścia dwa miljonów trzysta dwadzieścia pięć tysięcy marek), jakie wpłynęły z wieczornicy w Miłosławiu na cele Obrony Kresów Zachodnich. **Komitet O. K. Z.**